

## UZASADNIENIE

*wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie III Wydział Karny*

*z dnia 05 września 2019 roku*

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. A. (1) i A. A. (1) byli małżeństwem od 2008 roku. W 2018 roku P. A. (2) zaczął spotykać się z K. P. (1) (z domu: G.). Mąż K. P. (2) P. dowiedział się, że jego żona spotyka się z P. A. (2) i poinformował o tym żonę mężczyzny. W związku z powyższym, w dniu 25 sierpnia 2018 roku A. A. (1) zaczęła pisać do K. P. (1) wiadomości tekstowe za pośrednictwem aplikacji M., dzwoniła również na jej numer telefonu.

W wysyłanych do K. P. (1) wiadomościach żona P. A. (2) krytykowała kobiety, które jej zdaniem przyczyniło się do rozpadu jej związku małżeńskiego i próbowała przekonać K. P. (1), żeby zakończyła związek z jej mężem. P. A. (2) mówił obecnej partnerce, że jego żona jest osobą agresywną, dlatego też K. P. (1) nie odpowiadała na wiadomości otrzymywane od A. A. (1) i nie odbierała od niej telefonów.

W dniu 15 września 2018 roku o godzinie 21:49 A. A. (1) kolejny raz napisała do K. P. (1), wysyłając do niej wiadomość o następującej treści „znajdę cię ty szmato”, „pilnuj się!!!”. K. P. (1) nie odpisała A. A. (1), która około godzinę później (22:59) kolejny raz napisała do kochanki swojego męża wiadomość, w której użyła sformułowań „zabiję cię (...)!!!! Za to jak cierpi teraz moje dziecko i ja”, „Zabiję cię (...)!!!!”, „Obleje ci mordę kwasem (...)”. Ponadto w każdej z ww. wiadomości A. A. (1) znieważyla adresatkę wiadomości słowem powszechnie uważanym za obelżywe. K. P. (1) mając w pamięci informacje przekazane jej przez męża A. A. (1) obawiała się, że będzie ona miała zamiar spełnić swoje groźby, dlatego następnego dnia zdecydowała się na złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

A. A. (1) nie zrealizowała żadnej z groźb, natomiast po 15 września 2018 roku wysyłała do K. P. (1) wiadomości, w których starała się przekonać ją, iż nie akceptuje jej postępowania, tj. pozostawania w bliskich relacjach z P. A. (2). A. A. (1) dzwoniła również do K. P. (1), ale K. P. (1) nie odbierała połączeń od żony P. A. (2).

Kilka miesięcy później, tj. 15 lutego 2018 roku A. A. (1) wysłała do K. P. (1) wiadomość, przeproszając ją za wcześniejsze wiadomości.

A. A. (1) ma 36 lat. Posiada wykształcenie średnie. Obecnie pracuje w kancelarii prawnej, osiągając dochód w wysokości 3000 zł miesięcznie. Na jej utrzymaniu pozostaje 8-letni syn. A. A. (1) jest mężatką, ale obecnie toczy się sprawa o jej rozwód z P. A. (2). Oskarżona nie leczyła się odwykowo ani psychiatrycznie, a w styczniu 2019 uczęszczała na terapię psychologiczną w związku z depresją. A. A. (1) nie była wcześniej karana.

Dowody: wyjaśnienia A. A. (1) (k. 20v, 77, 109-110), zeznania pokrzywdzonej K. P. (1) (k. 1-2, 108-109), zeznania B. G. (k. 6v, 110), wydruk wiadomości tekstowych (k. 3), informacja z Krajowego Rejestru Karnego (k. 18, 69, 84), wydruki wiadomości tekstowych (k. 74-75, 88)

Na etapie postępowania przygotowawczego **A. A. (1)** przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k. 20v). Wskazała, że grożąc K. P. (1) działała w przypływie emocji. Dodała, że obecnie toczy się postępowanie rozwodowe pomiędzy nią a P. A. (2), który zdradza żonę spotykając się z pokrzywdzoną. A. A. (1) nigdy nie widziała pokrzywdzonej, nie zna też jej miejsca pracy i zamieszkania. Dane pokrzywdzonej przekazał oskarżonej mąż K. P. (1), a oskarżona nie wie skąd znał on jej numer telefonu. Oskarżona nie chciała i nie chce pozbawić życia i zdrowia pokrzywdzonej ani oblać jej ciała kwasem. A. A.

(1) grożąc pokrzywdzonej zrobiła to impulsywnie, bez namysłu, a groźby były efektem uzyskania informacji o tym, że mąż zdradza oskarżoną z pokrzywdzoną. Oskarżona w żaden inny sposób nie groziła pokrzywdzonej i nie kontaktowała się z K. G.. A. A. (1) dodała, że bardzo żałuje swojego zachowania.

Wyjaśniając na rozprawie oskarżona potwierdziła swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i podtrzymała swoje stanowisko w przedmiocie przyznania się do winy

(k. 77). Złożyła również wyjaśnienia, w których kolejny raz wskazała, że groźby kierowane w stronę pokrzywdzonej były efektem emocji, wywołanych informacją o zdradzie, której dopuścił się mąż oskarżonej. Oskarżona dowiedziała się o powyższym zdarzeniu w sierpniu 2018 roku. A. A. (1) była wówczas zestresowana, odczuwała też bezsilność, żal i smutek. Słowa kierowane w stronę pokrzywdzonej nie miały odbicia w rzeczywistości, ponieważ oskarżona nie wie, gdzie mieszka i pracuje K. G.. A. A. (1) dodała, że ma ważniejsze sprawy na głowie i powinna wysłać pokrzywdzonej kwiaty za to, że dzięki niej uwolniła się od męża. K. G. nie odpowiedziała na wiadomości SMS,

a obydwie kobiety nie kontaktowały się ze sobą po tym jak oskarżona przeprosiła pokrzywdzoną. Zdaniem oskarżonej zdarzenie będące przedmiotem postępowania zostało zmanipulowane przez jej męża, który potrzebował argumentów mogących służyć mu przeciwko oskarżonej w ich sprawie rozwodowej.

Na kolejnej rozprawie odnosząc się do zeznań pokrzywdzonej, A. A. (1) dodała (k. 109), iż mąż pokrzywdzonej poinformował ją o romansie między K. G. i P. A. (2). Oskarżona dodała, że nieprawdziwe są twierdzenia pokrzywdzonej dotyczące rzekomej agresji, jakiej A. A. (1) miała dopuszczać się wobec swojego męża. W rzeczywistości to P. A. (2) znęcał się nad oskarżoną psychicznie i fizycznie, a ona sama nie miała odwagi powiadomić o tym Policji. Oskarżona wiedziała też, że mąż ją zdradza, ale nie chciała by jej dziecko odczuwało negatywne skutki związane z rozwodem. A. A. (1) kolejny raz wskazała, że nie miała zamiaru zrealizować gróźb sformułowanych wobec K. G., dlatego nie powinna ona się ich obawiać. Wskazała też, że interesowała się tym, gdzie mieszka i pracuje pokrzywdzona, to jej mąż był tym zainteresowany. Obecnie A. A. (1) nie zamierza pisać do K. G..

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej są wiarygodne w części. Przyznanie się oskarżonej do winy nie budzi wątpliwości, pozostaje bowiem w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny, tj. zeznaniami pokrzywdzonej K. P. (1), B. G., a także dowodami o charakterze nieosobowym w postaci wydruków wiadomości wysyłanych przez oskarżoną do pokrzywdzonej. Sąd nie dopatrywał się również żadnych okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że oskarżona miałaby jakikolwiek interes w składaniu niekorzystnych dla siebie wyjaśnień.

Nie zasługiwały natomiast na przymiot wiarygodności wyjaśnienia A. A. (1), w których wskazała ona że groźby kierowane wobec pokrzywdzonej były jedynie wynikiem impulsu jaki odczuła oskarżona dowiadując się, że jej mąż zdradza ją z K. G.. Jakkolwiek z pewnością do zdarzenia nie doszłoby, gdyby oskarżona nie dowiedziała się o romansie swojego męża i pokrzywdzonej, to nie sposób uznać że użycie gróźb było wyłącznie efektem emocji, których oskarżona nie była w stanie powstrzymać. Powyższemu stwierdzeniu przeczą wyjaśnienia samej oskarżonej, w których wskazała ona, że o zdradzie męża dowiedziała się w sierpniu 2018 roku. Z wydruku wiadomości tekstowych wynika, że 25 sierpnia 2018 roku A. A. (1) wysłała do pokrzywdzonej wiadomość, w której zwróciła się o potwierdzenie informacji o romansie z jej mężem. Kolejne wiadomości dotyczące znajomości P. A. (2) i K. G. oskarżona wysyłała również w dniach 1, 2, 3 i 9 września 2018 roku. Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, że oskarżona zdawała sobie wówczas sprawę z tego, że mąż zdradza ją z pokrzywdzoną. W okresie o którym mowa powyżej oskarżona mogła zatem odczuwać szereg negatywnych emocji w związku z uzyskaną informacją, jednak biorąc pod uwagę fakt, iż jest ona osobą dorosłą i brak jest podstaw do stwierdzenia, że cierpi na zaburzenia psychiczne, z pewnością była ona w stanie zwrócić się do pokrzywdzonej w inny sposób lub zrezygnować z prób kontaktu na pewien okres. Sąd odmówił również nadania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom, w którym A. A. (1) wskazała, że jej zdaniem pokrzywdzona nie powinna obawiać się spełnienia wypowiedzianych przez oskarżoną gróźb. Jakkolwiek nie sposób zaprzeczyć, że oskarżona nie miała zamiaru ich zrealizować, to biorąc pod uwagę okoliczności towarzyszące zdarzeniu, pokrzywdzona mogła obawiać się, że A. A. (1) spełni swoje groźby. Wskazać należy, że sam fakt iż od dnia 25 sierpnia oskarżona wysłała do pokrzywdzonej

kilka wiadomości, a w dniach 9-11 września kilkunastokrotnie próbowała nawiązać kontakt z pokrzywdzoną, mimo iż K. P. (1) nie odbierała od niej połączeń, prowadzi do wniosku, że pokrzywdzona mogła uznać oskarżoną za osobę zdeterminowaną w osiągnięciu celu polegającego na skłonieniu jej do zakończenia bliskiej relacji z P. A. (2). Biorąc również pod uwagę, iż oskarżona dwukrotnie użyła sformułowania „zabiję cię!” dodając do tego szczególnie obelżywe wyzwisko („kurwo”), a także mając na uwadze konkretyzację gróźby („obleję ci mordę kwasem”), K. P. (1)

z pewnością mogła obawiać się zrealizowania gróźb oskarżonej. W ocenie Sądu zasadne jest stwierdzenie, że większość osób znajdujących się na miejscu pokrzywdzonej mogłaby odczuwać uzasadnioną obawę spełnienia gróźb wypowiedzianych przez A. A. (1). Naturalne bowiem jest, że pokrzywdzona zdawała sobie sprawę, iż oskarżona może przejawiać do niej negatywny stosunek z uwagi na obawę o przyszłość swojego związku małżeńskiego, a pośrednio również sytuację jej dziecka. Stwierdzenie to jest tym bardziej zasadne, że oskarżona nie zważała na fakt, iż pokrzywdzona nie jest zainteresowana kontaktem z A. A. (1), mimo powyższego dążąc do nawiązania z nią kontaktu, na kolejny brak odpowiedzi reagując zachowaniem, które było agresywne.

Sąd miał na uwadze powyższe okoliczności oceniając wiarygodność zeznań **K. P. (1)**. Dodać również należy, że fakt użycia przez oskarżoną gróźb, o którym wspomniała pokrzywdzona potwierdza załączony do akt sprawy wydruk wiadomości. Z jego treści wynika, że w dniu 15 września 2018 roku o godzinie 21:59 A. A. (1) wysłała do K. G. wiadomość o treści „znajdę cię ty szmato. Pilnuj się!!!”, a niecałą godzinę później użyła w stosunku do pokrzywdzonej sformułowań „zabiję cię ty!!!” oraz „obleję ci mordę kwasem”, również dodając ww. wyzwisko. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał zeznania pokrzywdzonej K. G. za w pełni wiarygodne i uczynił je podstawą stanu faktycznego.

Wiarygodne również były zeznania **B. G.**, matki pokrzywdzonej. Świadek dowiedziała się o gróźbach od swojej córki i w związku z tym poleciła jej by zgłosiła zdarzenie Policji. Sąd miał na uwadze, że B. G. nie była bezpośrednim świadkiem gróźb kierowanych w stronę pokrzywdzonej, dlatego też nie przesłuchał świadka na rozprawie. Niemniej jednak sprostowania dotyczące gróźb znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, dlatego brak jest podstaw do odmowy nadania zeznaniom matki pokrzywdzonej przymiotu wiarygodności.

W postępowaniu przygotowawczym zeznania w sprawie złożył również mąż oskarżonej, P. A. (2). Należy jednak wskazać, że w postępowaniu przed Sądem mężczyzna oświadczył, iż jako osoba najbliższa dla oskarżonej odmawia składania zeznań. Z uwagi na powyższe zeznania tego świadka nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych.

Nie budziły wątpliwości Sądu zgromadzone w aktach sprawy dowody o charakterze nieosobowym, wśród których najistotniejsze znaczenie miały wspomniane wcześniej wydruki wiadomości tekstowych (k. 3, 88-106), wydruk wiadomości nadesłanych przez oskarżoną do pokrzywdzonej po wszczęciu niniejszego postępowania (k. 74-75), a także informacje z K.

(k. 18, 69, 84). Dowody te zgromadzone zostały prawidłowo, część z nich załączona została przez strony postępowania, a część przez właściwe organy państwowe. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom tym odmówić wiarygodności.

### ***Analizując tak ustalony stan faktyczny, zgodnie z poczynioną oceną materiału dowodowego, Sąd zważył co następuje:***

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać należy, że A. A. (1) dopuściła się zarzucanego jej czynu.

A. A. (1) została oskarżona o to, że w dniu 15 września 2018 r.

w W. za pośrednictwem sieci teleinformatycznej, kierowała gróźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec K. P. (1), które to gróźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa

groźby karalnej jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej. Chodzi o poczucie bezpieczeństwa jednostki, tj. wolność w sferze psychicznej od strachu, zastraszania, obawy przed popełnieniem przestępstwa. Treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej.

Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. istotne jest subiektywne odczucie zagrożonego. Do jego znamion należy wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona. Zespół znamion występku z art. 190 § 1 k.k. nie wymaga istnienia zamiaru spełnienia przez sprawcę groźby ani nie przewiduje obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudziła uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona (wyr. SA w Krakowie z 17.12.2008 r., II AKa196/08, KZS 2009, Nr 2, poz. 35). Nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać ani też by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia. Znamię występku z art. 190 § 1 k.k. polegające na wzbudzeniu w zagrożonym obawy spełnienia groźby, należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia (wyr. SN z 18.3.1997 r., II KKN 171/96, Prok. i Pr. – wkł. 1997, Nr 10, poz. 4). Nie jest istotne to, w jakim celu sprawca wyraża groźby, ale czy groźby jego istotnie wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione (wyr. SN z 27.4.1990 r., IV KR 69/90, PS 1993, Nr 5, poz. 84).

Obawa zagrożonego, że groźba ma zostać spełniona, musi być ponadto uzasadniona. Oznacza to, że konieczne jest stwierdzenie w konkretnej sprawie, iż każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę zrealizowania (wyr. SN z 16.2.2007 r., WA 5/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 465). Zachowanie sprawcy i jego odbiór ze strony pokrzywdzonego wymagają zatem w pewnym sensie zrelatywizowania. Może tu mieć znaczenie np. środowisko, w którym przebywa groźący i adresat groźby, gdzie tego rodzaju zachowanie jest wpisane w specyfikę języka, którym się posługują; bądź też znaczna dysproporcja sił (np. starsza kobieta grozi dorosłemu mężczyźnie tym, że go pobije). Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie, czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (wyr. SA w Krakowie z 4.7.2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, Nr 7–8, poz. 44).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala zakwalifikować zachowanie oskarżonej jako groźby karalne, o których mowa w art. 190 § 1 k.k. Wypowiadane przez oskarżoną takie słowa jak „zabiję cię” stanowią groźbę karalną pozbawienia życia i zdrowia w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Należy zwrócić uwagę na okoliczności, w jakich zostały wypowiedziane te słowa, a także fakt iż oskarżona użyła później sformułowania wskazującego na skonkretyzowanie groźby uszkodzenia ciała pokrzywdzonej tj. „obleję ci mordę kwasem”. Ich autorem była A. A. (1), która dowiedziała się o tym, że K. P. (1) pozostaje w intymnym związku z jej mężem, tj. P. A. (2). Oskarżona dowiedziała się o powyższym od męża pokrzywdzonej. W okresie około trzech tygodni poprzedzających zdarzenie A. A. (1) wielokrotnie pisała do K. P. (1) za pośrednictwem aplikacji M. wiadomości tekstowe, których treść wskazywała, że nie akceptuje zachowania pokrzywdzonej i nie zamierza pozwolić jej na kontynuację relacji z P. A. (2). Mimo braku odpowiedzi pokrzywdzonej na otrzymywane wiadomości, oskarżona kontynuowała ich wysyłanie, ponadto wielokrotnie dzwoniła do pokrzywdzonej, mimo że K. P. (1) nigdy nie odebrała połączenia od niej. Ponadto pokrzywdzona zeznała, że dowiedziała się od P. A. (2) iż oskarżona jest osobą agresywną. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz fakt, iż pokrzywdzona utrzymywała intymne kontakty z mężem oskarżonej i ojcem jej dziecka, zasadne jest stwierdzenie, że każdy przeciętny człowiek znajdujący się na miejscu pokrzywdzonej mógł się zasadnie obawiać, że oskarżona zrealizuje swoje groźby.

Reasumując, oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu zabronionego określonego w art. 190 § 1 k.k. Dodać należy, że groźby zawarte były w wiadomościach tekstowych kierowanych do K. P. (1), co oznacza że oskarżona kierowała je wobec pokrzywdzonej za pośrednictwem sieci teleinformatycznej.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie występują przesłanki przemawiające za warunkowym umorzeniem postępowania w stosunku do oskarżonej. Warunkowe umorzenie postępowania jest środkiem polegającym na rezygnacji z prowadzenia postępowania karnego, tj. odstąpienia od skazania i ukarania sprawcy uznanego za winnego przestępstwa, jest więc środkiem reakcji karnoprawnej na przestępstwo. Odstąpienie od skazania i ukarania następuje równocześnie

z nałożeniem na sprawcę przestępstwa określonych obowiązków próby (art. 67 k.k.). Korzystanie z tego środka probacyjnego wymaga więc od Sądu przekonania, że już samo jego zastosowanie jest dla sprawcy wystarczającą dolegliwością, gdyż będąc świadomy, że jest poddany próbie, nie popełni on żadnego nowego przestępstwa, przez co zostaną osiągnięte cele polityki karnej.

Przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego zostały określone w przepisie art. 66 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości,

a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa (art. 66 § 1 k.k.). Jednocześnie wskazano, że warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.).

Sąd stwierdza winę, jej stopień, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu na podstawie dostępnego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym, który zgodnie z komentowanym przepisem nie może budzić wątpliwości co do okoliczności zarzucanego czynu.

Zawarta w art. 66 § 1 k.k. przesłanka, wymagająca aby okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, ma charakter procesowy. By zastosować ten środek probacyjny, nie może zatem być wątpliwości co do wypełnienia przez oskarżonego wszystkich ustawowych znamion zarzucanego mu czynu, a także tego, że zostały spełnione wszystkie konieczne warunki do ponoszenia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej w ogóle (zob. wyr. SN z 24.2.2005 r., V KK 435/04, Prok. i Pr. 2006, Nr 1, poz. 2). Sąd zatem na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego musi dojść do przekonania, że: fakt popełnienia przestępstwa nie budzi wątpliwości, są dostateczne podstawy, aby popełnienie tego przestępstwa przypisać oskarżonemu, wyjaśnione są elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz są dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu winy (post. SN z 27.11.2003 r., I KK 301/03, OSNKW 2004, Nr 1, poz. 9; wyr. SN z 11.7.

1985 r., RNW 17/85, OSNKW 1986, Nr 3–4, poz. 18). Sąd nie może mieć także wątpliwości, że nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną sprawcy czynu tak w zakresie jego zawinienia, jak bezprawności.

Materialnoprawna przesłanka dodatniej prognozy kryminologicznej polega na tym, że sąd powinien mieć uzasadnione przypuszczenie, że sprawca pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni w przyszłości przestępstwa. To przypuszczenie musi wynikać z dokonanej przez sąd oceny właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia oskarżonego. Sąd, rozważając możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania, musi zbadać, czy właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. To przypuszczenie sądu ma być oparte na ocenie postawy sprawcy wobec wartości lub dóbr ważnych społecznie. Sąd powinien przede wszystkim zbadać postawę sprawcy wobec dóbr chronionych prawem, a w szczególności wobec tego dobra, które zaatakował zarzucanym mu przestępstwem. Istotne jest ustalenie, czy popełniony czyn był zdarzeniem incydentalnym, np. wynikiem zbiegu okoliczności, czy też był efektem określonej postawy wobec dobra chronionego prawem. W zasadzie prognoza pozytywna powinna zakładać brak potrzeby zmiany postawy sprawcy, ponieważ zarzucane mu przestępstwo było w jego życiu zdarzeniem wyjątkowym. Ustalenie bowiem, że sprawca jest osobą co do zasady zdemoralizowaną, uzasadnia negatywną prognozę co do przestrzegania przez niego porządku prawnego (wyrok SN

z 15.1.1988 r., WR 600/87, OSNKW 1988, Nr 5–6, poz. 37). Właściwości osobiste rozumie się jako cechy charakteru sprawcy, jego temperament, zdolność do samooceny, wrażliwość. Natomiast przez warunki osobiste należy rozumieć warunki środowiskowe, w których żyje sprawca, warunki rodzinne, w miejscu pracy oraz warunki mieszkaniowe. Ważną przesłanką prognozy jest dotychczasowy sposób życia sprawcy, stanowi on bowiem podstawowy czynnik pozwalający ocenić postawę sprawcy, a w szczególności ustalić, czy popełnione przestępstwo było zgodne z postawą wobec naruszonego dobra. Ocenie podlega także zachowanie po popełnieniu zarzucanego czynu. Istotne znaczenie prognostyczne będzie miał dla sądu stosunek sprawcy do popełnionego czynu, czynny żal, próba naprawienia szkody, porozumienie się

z pokrzywdzonym i zadośćuczynienie za wyrządzoną mu krzywdę.

Formalną przesłanką dopuszczalności stosowania omawianej instytucji jest przesłanka niekaralności. Ma to być brak ukarania, albowiem sprawca ma być „nie karany za przestępstwo umyślne”. Ukazanie sprawcy za przestępstwo umyślne jest więc automatycznie bezwzględnie obowiązującą ujemną przesłanką zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Warunkowe umorzenie postępowania może – na podstawie art. 66 § 2 k.k. – nastąpić tylko w sprawach o przestępstwa zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Jest ono dopuszczalne także w sprawach niezagrażonych karą pozbawienia wolności lecz karą łagodniejszą: grzywny i ograniczenia wolności.

Odnosząc przesłanki warunkowego umorzenia postępowania do okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy, że okoliczności popełnienia czynu przez oskarżoną A. A. (1) nie budzą wątpliwości. Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, złożyła też w sprawie wyjaśnienia, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Jakkolwiek przy ocenie wyjaśnień oskarżonej Sąd dostrzegł, że nie zasługuje w całości na przymiot wiarygodności ich fragment dotyczący motywacji oskarżonej, a także uzasadnionej obawy spełnienia kierowanych przez nią gróźb jaką miała odczuwać pokrzywdzona, to należy wskazać że co zasady A. A. (1) przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W ocenie Sądu stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej w tej konkretnej sytuacji nie są znaczne. Sąd miał na względzie przede wszystkim szczególną sytuację, w jakiej znalazła się oskarżona. A. A. (1) dowiedziała się, że pokrzywdzona spotyka się z jej mężem, P. A. (2) i ww. osoby łączą bliskie relacje. Naturalne jest, że jako żona P. A. (2) i matka ich wspólnego dziecka, oskarżona poczuła się zagrożona nie tylko utratą partnera, ale również tym że może mieć to negatywne konsekwencje dla małoletniego syna małżonków, P. A. (2). Jakkolwiek Sąd dostrzegł wcześniej, że oskarżona była świadoma, iż dopuszcza się czynu zabronionego, to należy mieć na uwadze iż obawa o konsekwencje zdrady jej męża mogła wpłynąć na spostrzeżenia oskarżonej dotyczące oceny jej zachowania przez pokrzywdzoną. Podkreślenia wymaga fakt, że przed zdarzeniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, oskarżona kilkakrotnie wysyłała pokrzywdzonej wiadomości tekstowe. W treści tych wiadomości zwracała pokrzywdzonej uwagę, iż wiążąc się z P. A. (2) K. P. (1) wyrządza krzywdę nie tylko oskarżonej, ale również małoletniemu synowi małżeństwa A. i P. A. (2), co może mieć negatywne konsekwencje dla przyszłości dziecka. Z treści wiadomości tekstowych wynika ponadto, że jakkolwiek oskarżona nie powstrzymywała się od dosadnego określania zachowania pokrzywdzonej, to również próbowała odwołać się do jej zdrowego rozsądku wskazując, że związek z żonatym mężczyzną nie będzie korzystny również dla niej samej (k. 94). Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że celem działania oskarżonej było nakłonienie pokrzywdzonej do zakończenia romansu z jej mężem. A. A. (1) pisała w tym celu do K. P. (1) wiadomości, w których w różny sposób wskazywała na to, że nigdy nie zaakceptuje jej zachowania tj. związku z mężem oskarżonej i ojcem jej dziecka. W tym miejscu należy wskazać, że jakkolwiek kwestia zdrady małżeńskiej pozostaje poza oceną prawa karnego, to naturalne jest, że zdradzana osoba nie akceptuje tego rodzaju zachowania i odczuwa negatywne emocje, zarówno wobec partnera, jak też osoby która będąc tego świadoma ww. faktu decyduje się na nawiązanie z nim intymnych relacji. Należy wskazać, że jakkolwiek zasadniczo każda groźba popełnienia przestępstwa ma na celu wywołanie u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy, że zostanie spełniona, to jednak w niektórych przypadkach dosadne i wulgarne słownictwo oraz zapowiedź wyrządzenia innej osobie krzywdy w rzeczywistości motywowane jest chęcią skłonienia tej osoby do zmiany dotychczasowego zachowania. Zdaniem Sądu tego rodzaju sytuacja ma

miejsce w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania. A. A. (1) mogła czuć się upokorzona przez K. P. (1) nie tylko ze względu na sam fakt utrzymywania przez nią intymnych relacji z mężem oskarżonej, ale również z uwagi na brak reakcji pokrzywdzonej na zachowanie oskarżonej, która próbowała nakłonić ją do zakończenia romansu z P. A. (2). Niezależnie bowiem od formy jej zachowania, wysyłane do pokrzywdzonej wiadomości oraz próby nawiązania z nią rozmowy miały na celu uświadomienie jej, że swoim zachowaniem wyrządza krzywdę oskarżonej, jak również jej dziecku. Z powyższych względów Sąd uznał, że oskarżona grożąc pokrzywdzonej działała w celu skłonienia pokrzywdzonej do zmiany jej zachowania, którego skutki z pewnością nie były korzystne dla A. A. (1) i jej syna. Jakkolwiek zatem wina oskarżonej, która świadomie zdecydowała się na sformułowanie wobec pokrzywdzonej gróźb nie budzi wątpliwości, to stopień jej winy nie jest znaczny. Sąd uznał bowiem, że A. A. (1) błędnie uznała, iż w jej sytuacji tego rodzaju zachowanie jest dopuszczalne. Oskarżona z pewnością zdawała sobie sprawę, że jej zachowanie nie jest właściwe, jednak należy dostrzec, że emocje które z pewnością miały wpływ na jej decyzję wynikały z sytuacji powstałej bez jej winy. Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu stopień winy A. A. (1) uzasadnia warunkowe umorzenia postępowania wobec niej.

Do podobnych wniosków Sąd doszedł analizując stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona. Nie ulega wątpliwości, że przestępstwo groźby karalnej, którego dopuściła się oskarżona skierowane jest przeciwko istotnemu dobru, jakim jest wolność innej osoby. Sąd nie dopatrył się jednak przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że A. A. (1) zamierzała spełnić swoją groźbę. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika bowiem by oskarżona po sformułowaniu gróźb pod adresem pokrzywdzonej podjęła jakiegokolwiek działania mające na celu popełnienie przestępstwa w jakiegokolwiek postaci. Zachowanie A. A. (1) w ww. okresie nie wskazuje by zamierzała ona dokonać uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, nie mówiąc już o zachowaniu zagrażającym jej życiu. Ponadto należy wskazać, że oskarżona przeprosiła pokrzywdzoną wyjaśniając jej w kolejnej wiadomości tekstowej motyw swojego działania. K. P. (1) odnosząc się do powyższej kwestii wskazała, że w jej ocenie przeprosiny zostały wysłane na potrzeby toczącego się postępowania. Zdaniem Sądu powyższe stwierdzenie jest trudne do zweryfikowania. Sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że A. A. (1) jest osobą zdemoralizowaną, która nie jest w stanie dostrzec naganności swojego zachowania. A. A. (1) nie była też karana sędownie. Ponadto nawet gdyby spostrzeżenie pokrzywdzonej było słuszne, to nie jest to jednoznaczne z brakiem zrozumienia swojego błędu przez oskarżoną. Nawet bowiem w przypadku uznania, że dopiero świadomość skazania oskarżonej skutkowałą chęcią przeproszenia pokrzywdzonej, to Sąd nie dopatrył się przesłanek wskazujących na instrumentalne działanie A. A. (1). Zasadne wydaje się bowiem stwierdzenie, że gdyby oskarżona była całkowicie przekonana o słuszności swojego działania to wówczas nie przeprosiłaby pokrzywdzonej nawet mając świadomość skazania jej wyrokiem Sądu. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona nie był znaczny. Zachowanie oskarżonej miało bowiem charakter incydentalny i wynikało z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się A. A. (1). Brak jest podstaw do stwierdzenia, że było ono wynikiem rzeczywistej chęci wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonej, a nie rezultatem wybrania niewłaściwej metody mającej służyć realizacji celu, którym kierowała się oskarżona, tj. dobra jej rodziny. Brak jest informacji, która mogłaby wskazywać, że pomimo umorzenia postępowania oskarżona, która nie była wcześniej karana, nie będzie przestrzegać porządku prawnego. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że samo wszczęcie postępowania stanowi dla A. A. (1) wystarczającą dolegliwość i brak jest podstaw do jej skazania.

Reasumując, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonej A. A. (1) warunkowo umorzył na okres 1 roku próby od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Zdaniem Sądu ocena zachowania oskarżonej przez ww. okres będzie wystarczająca do oceny czy mimo trudnej sytuacji, jaką z pewnością jest dla niej tocząca się sprawa o rozwód, A. A. (1) jest w stanie uświadomić sobie niewłaściwość zachowania będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Aby wzmocnić aspekt prewencyjny zastosowanych środków oddziaływania prawnego na oskarżoną, a także społeczne poczucie sprawiedliwości oraz aby A. A. (1) odczuła realną dolegliwość związaną z faktem popełnienia przestępstwa, Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł wobec oskarżonej również świadczenie pieniężne

w kwocie 500,00 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Świadczenie pieniężne w ocenie Sądu będzie dodatkową – odczuwalną represją karną, jaka wzmocni w oskarżonej na przyszłość poczucie konieczności przestrzegania norm prawnych i nie wybierania „drogi na skróty” tj. zachowania sprzecznego z prawem, nawet jeśli ma ono służyć ochronie istotnych wartości. W ocenie Sądu orzeczenie tego obowiązku stanowić będzie dodatkową dolegliwość majątkową, która w pełni uświadomi oskarżonej naganność jego zachowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. Oskarżona osiąga dochody w kwocie 3000 zł miesięcznie, dlatego zdaniem Sądu uiszczenie przez nią kosztów procesu w kwocie 200 zł nie będzie stanowić szczególnej dolegliwości dla A. A. (1) ani małoletniego syna pozostającego na jej utrzymaniu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć obrońcy oskarżonej.